

Anna Tarwacka

Urząd cenzora w świetle 'Nocy attyckich' Aulusa Gelliusa

Zeszyty Prawnicze 14/3, 221-252

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

URZĄD CENZORA W ŚWIETLE
'NOCY ATTYCKICH' AULUSA GELLIUSA

Kiedy jeszcze podczas studiów zaczęłam tłumaczyć pierwszy rozdział dwudziestej księgi *Nocy attyckich* Aulusa Gelliusa, zdawałam sobie oczywiście, może nieco mgliście, sprawę z tego, że Profesor Jan Zabłocki za przedmiot swoich badań naukowych obrał sobie to właśnie dzieło antykwaryczne. Moje tłumaczenie ukazało się w redagowanych przez Mistrza „Zeszytach Prawniczych”. Muszę przyznać, że podziwiam stoicki spokój Profesora, który nie starał się ingerować w moje poczynania i przyjął tekst do druku. Nie mogę się przy tym jednak nadziwić własnej beztrójce. Gellius mnie zafascynował i uznałam to za dobry powód podjęcia pracy nad tym tekstem. Typowa arogancja tych, którzy jeszcze nie mają świadomości tego, jak mało wiedzą... Za cierpliwość Mistrza pragnę wyrazić głęboką wdzięczność. Od tamtej pory Gellius towarzyszył mi wielokrotnie i za każdym razem odkrywał przede mną coś nowego. I chociaż dziś moje spojrzenie na własne badania jest zdecydowanie bardziej sokratejskie, postanowiłam napisać dla Mistrza właśnie o Gelliusie i o tym, jakie informacje na temat urzędu cenzora można zaczerpnąć z *Nocy attyckich*.

Gratias maximas Tibi propter tutelam, indulgentiam censuramque ago!

Pryncypat to czas zmierzchu cenzury jako urzędu. Kryzys zaczął się już za czasów Sulli, Cezar i August traktowali ten urząd instrumentalnie, przejmując jedynie niektóre jego kompetencje. Splendor

próbował przywrócić mu Klaudiusz, dobierając sobie jako kolegę Witelliusza, potem cenzorami byli Wespazjan i Tytus. Wreszcie Domicjan skompromitował urząd doszczętnie, przybierając tytuł cenzora dożywotniego. Kolejni cesarze unikali obejmowania cenzury. Pliniusz Młodszy za taką właśnie roztropną decyzję chwalił Trajana¹.

Życie Aulusa Gelliusa przypadło na okres rządów Hadriana, Antonina Piusa, Marka Aureliusza, Werusa i zapewne jeszcze Kommodusa. Żaden z tych cesarzy² nie był cenzorem, a zatem dla autora *Nocy attyckich* cenzura była urzędem martwym, mającym jednak niewątpliwie walor antykwaryczny³.

Magistratury republikańskie stanowiły dla Gelliusa temat interesujący, podejmowany wielokrotnie: przytaczał informacje o konsulach, trybunach plebejskich, edylach, pretorach, namiestnikach prowincji. Wydaje się, że w ogóle fascynował go ustrój republiki i instytucje, które zanikły: pisał także o zgromadzeniach ludowych i *contiones*, o ustawach i plebiscytach, o obradach senatu.

Cenzura była urzędem wyjątkowym, stanowiącym swego rodzaju gwarancję stabilności ustroju. Była przy tym obdarzona wyjątkowo – używając języka współczesnego – medialnymi kompetencjami. Nie dziwi zatem wcale, że Gellius pisał o niej chętnie i dużo, przy czym niejednokrotnie podawane przez niego informacje mają niebagatelne

¹ Na temat dziejów cenzury od czasów Sulli por. A. TARWACKA, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 307 i n., wraz z cytowaną literaturą.

² Hadriana cenzorem nazwał Apulejusz, *Apol.* 11,4: *imperator et censor divus Hadrianus*. Nie ma jednak podstaw, by sądzić, że termin ten odnosił się do urzędu, a nie do szeroko pojętej kompetencji sprawowania pieczy nad obyczajami, która wtedy już była uznawana za cesarską.

³ Na temat wykształcenia Gelliusa por. J. ZABŁOCKI, *Ze studiów filozofii Aulusa Gelliusa w Atenach*, [w:] *Profesorowi Janowi Kodrebskiemu 'in memoriam'*, red. A. PIKULSKA-ROBASZKIEWICZ, Łódź 2000, s. 465-474; TENŻE, *The Intellectual Background of Aulus Gellius*, «Diritto@Storia» 6/2007, <http://www.dirittoestoria.it/6/Tradizione-romana/Zablocki-Jan-Intellectual-background-Aulus-Gellius.htm>; TENŻE, *Rzymskie studia Aulusa Gelliusa*, «Acta UW» 3063, «Prawo» 305/2008, *Studia historycznoprawne. Tom poświęcony pamięci Profesora Edwarda Szymoszka*, red. A. KONIECZNY, s. 425-433.

znaczenie dla badań nad jej istotą. *Noce attyckie* to często jedyne źródło informacji na temat niektórych aspektów omawianego urzędu.

Warto dodać, że Gellius korzystał z wielu dzieł, które nie przetrwały próby czasu⁴. Dzięki jego skrupulatności mamy dostęp do niektórych ich fragmentów, które antykwarysta cytował. Za przykład posłużyć może monografia *De auspiciis* M. Valeriusa Messali, który przez ponad pięćdziesiąt lat był członkiem kolegium kapłańskiego augurów. Jeden z przytoczonych w *Nocach attyckich* cytatów dotyczy podziału rzymskich magistratur ze względu na przeprowadzane auspicja⁵.

Swoje rozważania Gellius rozpoczął od przytoczenia treści nieznanego skądinąd fragmentu edyktu konsulów, w którym wyznaczany był termin na *comitia centuriata*: *ne quis magistratus minor de caelo servasse velit*⁶. Konsulowie zakazywali prowadzenia obserwacji nieba niższym urzędnikom, zabezpieczając się w ten sposób przed koniecznością przerwania zgromadzenia ze względu na zgłoszoną *obnuntiatio*⁷ albo przed podjęciem przez niższego urzędnika czynności poprzedzonej auspicjami, która uniemożliwiłaby konsulowi przeprowadzenie zgromadzenia⁸. W związku z treścią edyktu nasuwa się od razu pytanie, którzy urzędnicy zaliczani byli do *minores*. I tu właśnie Gellius odwołał się do dzieła Messali, które uznał za bardzo pomocne.

⁴ Por. J. ZABŁOCKI, *Kompetencje 'patres familias' i zgromadzeń ludowych w sprawach rodziny w świetle 'Noctes Atticae' Aulusa Gelliusa*, Warszawa 1990, s. 11 i n.

⁵ Por. J. ZABŁOCKI, *Kompetencje...*, s. 30-32; TENZE, 'Leges votatae' nelle assemblee popolari, «Diritto@Storia» 10-11/2011-2012, <http://www.dirittoestoria.it/10/Tradizionale-Romana/Zablocki-Leges-voto-assemblee-popolari.htm>; TENZE, *Uchwały rzymskich zgromadzeń ludowych*, [w:] 'Regnare, gubernare, administrare'. Prawo i władza na przestrzeni wieków. Prace dedykowane profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej, red. S. GRODZISKI, A. DZIADZIO, Kraków 2012, s. 4 i n.

⁶ Gell. 13,15,1. Por. M. HUMM, *The Curiate Law and the Religious Nature of the Power of Roman Magistrates*, [w:] *Law and Religion in the Roman Republic*, red. O. TELLEGEN-COUPERUS, Leiden 2012, s. 65 i n.

⁷ Por. J. LINDERSKI, *Rzymskie zgromadzenia wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 74-76; E. LOSKA, *Uwagi na temat procedury 'obnuntiatio'*, «Zeszyty Prawnicze» 11.1/2011, s. 197-198.

⁸ Por. G.W. BOTSFORD, *The Roman Assemblies from their Origin to the End of the Republic*, New York 1909 (reprint New Jersey 2001), s. 103 i n.

Augur podzielił auspicja urzędników⁹ na dwie *potestates*, czyli przyznał im dwa rodzaje mocy¹⁰. *Auspicia maxima*¹¹ przeprowadzać mogli konsulowie, pretorzy i cenzorzy, przy czym ich moc nie była jednakowa, ponieważ cenzorzy nie byli kolegami na urządzie konsulów i pretorów, którzy z kolei byli wzajemnie swoimi kolegami, chociaż *imperium* pretora było mniejsze niż konsula¹². Ten skomplikowany wywód prowadzi do wniosku, że w auspicjach cenzora nie może przeszkodzić konsul czy pretor, a jedynie drugi cenzor¹³. *Auspicia minora* należały z kolei do pozostałych urzędników.

Ze słów Messali wynika też, że cenzorów wybierano na *comitia centuriata*, podobnie jak konsulów i pretorów, ale nie pod tymi samymi auspicjami¹⁴. Oznacza to, że trzeba było zwoływać dwa różne zgromadzenia wyborcze.

Fragment ten, mimo że dotyczy wielu urzędów, pozwala na użycie ciekawych wiadomości na temat cenzury. Przede wszystkim sytuuje ją wśród *magistratus maiores*, którym przysługiwało prawo

⁹ Messala pisał w zasadzie o auspicjach patrycjuszy, co oznacza, że jego wywód dotyczył podziałów bardzo głęboko zakorzenionych w prawie auguralnym, już w jego czasach nie do końca aktualnych, skoro przecież plebejusze także mogli sprawować najwyższe urzędy. Por. R. STEWART, *Public Office in Early Rome. Ritual Procedure and Political Practice*, Ann Arbor 1998, s. 99 i n.

¹⁰ Por. P. CATALANO, *Contributi allo studio del diritto augurale*, Torino 1960, s. 444-450.

¹¹ Por. Fest. 148 L., s.v. *minora*.

¹² Por. J. BLEICKEN, *Zum Begriff der römischen Amtsgewalt. 'Auspicium – potestas – imperium'*, Göttingen 1981, s. 264-267.

¹³ Gell. 13,15,4: "*Patriciorum auspicia in duas sunt divisa potestates. Maxima sunt consulum, praetorum, censorum. Neque tamen eorum omnium inter se eadem aut eiusdem potestatis, ideo quod conlegae non sunt censores consulum aut praetorum, praetores consulum sunt. Ideo neque consules aut praetores censoribus neque censores consulibus aut praetoribus turbant aut retinent auspicia; at censores inter se, rursus praetores consulesque inter se et vitiant et obtinent*".

¹⁴ Gell. 13,15,4: „*Censores aequae non eodem rogantur auspicio atque consules et praetores. Reliquorum magistratum minora sunt auspicia. Ideo illi 'minores', hi 'maiores' magistratus appellantur. Minoribus creatis magistratibus tribuitis comitiis magistratus, sed iustus curiata datur lege; maiores centuriatis comitiis fiunt*". Por. A. TARWACKA, *Wybór i objęcie urzędu przez cenzorów w starożytnym Rzymie*, «Zeszyty Prawnicze» 10.2/2010, s. 113-128; TEJZE, *Prawne aspekty...*, s. 78 i n.

przeprowadzania *auspicia maxima* czy inaczej *maiora*. Termin ten Gellius objaśnił, pisząc, że były one ważniejsze niż pozostałe¹⁵.

Bardzo istotna wydaje się kwestia wzajemnego wpływania na auspicja przez urzędników wyższych. Messala użył czasowników *turbare aut retinere auspicia* oraz *vitiare et obtinere*. Mogło zdarzyć się tak, że jednego dnia więcej niż jeden urzędnik chciał przeprowadzić czynność, która musiała być poprzedzona auspicjami. Jeśli obydwie wiązały się ze zwołaniem ludu, jeden z nich musiałby zrezygnować. Który? Zapewne ten, który później zaplanował daną czynność. Porządek czasowy można jednak było naruszyć, jeśli miało się prawo wstrzymania cudzych auspicjów. Z dzieła Messali wynika zatem, że konsul ani pretor nie mogli przeszkodzić cenzorowi, który wcześniej ogłosił (w edykcje) zamiar działania *auspicato*¹⁶, i odwrotnie. Można natomiast przypuszczać, że taką możliwość uzyskali z czasem trybunowie plebejscy¹⁷.

Gellius zdawał sobie sprawę z roli, jaką cenzura odgrywała w ustroju republikańskim. Ze względu na to, że wiele decyzji cenzorzy musieli podejmować wspólnie, bardzo ważna była zgoda między nimi i współdziałanie. Miało to większe znaczenie niż w przypadku innych magistratur, ponieważ brak współpracy skutkowało zwykle niemożnością złożenia ofiary oczyszczającej państwo – *lustratio*. W *Nocach attyckich* opisany został przypadek Aemiliusa Lepidusa i Fulwiusa Flaccusa, wrogów, którzy pojednali się tuż po tym, jak woźny ogło-

¹⁵ Gell. 13,15,7: *Maiora autem dicuntur auspicia habere, quia eorum auspicia magis rata sunt quam aliorum.*

¹⁶ Auspicja poprzedzały na pewno cenzus, *lustratio*, *lectio senatus* oraz *recognitio equitum*.

¹⁷ Por. Cic., *Ad Att.* 4,9,1; Dio Cass. 37,9,4.

sił, że zostali obaj wybrani cenzorami¹⁸ w 179 roku p.n.e.¹⁹. Z relacji Liwiusza wynika, że do zgody nawoływał ich Metellus, dowodząc, że dla wyborców obaj z osobna byli wprawdzie najlepszymi kandydatami, ale ich wrogość, która dotąd szkodziła tylko im samym, mogłaby się okazać zgubna dla republiki²⁰.

Cenzorom przysługiwało, jak wszystkim urzędnikom republikańskim, prawo wydawania edyktów (*ius edicendi*)²¹. To właśnie Gellius przytoczył dosłownie treść jedyne go zachowanego w całości edyktu cenzorskiego²², wydanego przez Cn. Domitiusa Ahenobarba i L. Licin-

¹⁸ Gell. 12,8,5-6: *Aemilius quoque Lepidus et Fulvius Flaccus nobili genere amplissimisque honoribus et summo loco in civitate praediti odio inter sese gravi et similitate diutina conflictati sunt. Postea populus eos simul censores facit. Atque illi, ubi voce praeconis renuntiatii sunt, ibidem in campo statim nondum dimissa contione ultro uterque et pari voluntate coniuncti complexique sunt exque eo die et in ipsa censura et postea iugi concordia fidissime amicissimeque vixerunt*. Por. Cic., *De prov. cons.* 9; Liv. 40,46; Val. Max. 4,2,1; D.F. EPSTEIN, *Personal Enmity in Roman Politics 218-43 B.C.*, London-New York 1987 (reprint 1989), s. 13-18.

¹⁹ Por. C. DE BOOR, *'Fasti censorii'*, Berolini 1873, s. 17; T.R.S. BROUGHTON, *op. cit.*, I, s. 392; J. SUOLAHTI, *The Roman Censors. A Study on Social Structure*, Helsinki 1963, s. 328-336; E. REIGADAS LAVANDERO, *Censura y 'res publica': aportación constitucional y protagonismo político*, Madrid 2000, s. 317-323.

²⁰ Liv. 40,46.

²¹ Por. A. TARWACKA, *'Censores edixerunt'*. *Przedmiot i cele edyktów cenzorskich*, «CPH» 63.1/2011, s. 193-219; TEJZE, *Prawne aspekty...*, s. 120 i n.

²² Gell. 15,11,2: *Aliquot deinde annis post id senatusconsultum Cn. Domitius Ahenobarbus et L. Licinius Crassus censores de coërcendis rhetoribus Latinis ita edixerunt: "Renuntiatum est nobis esse homines, qui novum genus disciplinae instituerunt, ad quos iuventus in ludum conveniat; eos sibi nomen inposuisse Latinos rhetoras; ibi homines adulescentulos dies totos desiderare. Maiores nostri, quae liberos suos discere et quos in ludos itare vellent, instituerunt. Haec nova, quae praeter consuetudinem ac morem maiorum fiunt, neque placent neque recta videntur. Quapropter et his, qui eos ludos habent, et his, qui eo venire consuerunt, visum est faciundum, ut ostenderemus nostram sententiam nobis non placere"*. Tekst ten zacytował także Swetoniusz, *De rhet.* 25,1. Por. A. TARWACKA, *Słowa uchwały senatu o konieczności usunięcia z miasta Rzymu filozofów; także słowa edyktu cenzorów, w którym zostali zganieni i powstrzymani ci, którzy zaczęli zakładać i prowadzić szkoły retoryki w Rzymie – Aulus Gellius, 'Noce attyckie' 15,11. Tekst – tłumaczenie – komentarz, «Zeszyty Prawnicze»*

niusa Crassusa w 92 roku p.n.e.²³, który miał nosić tytuł *de coërcendis rhetoribus Latinis*²⁴.

Cenzorzy dowiedzieli się, że założono nowe szkoły, do których uczęszczała młodzież. Prowadziły je osoby, które same siebie nazywały *rhetores Latini*. Młodzi ludzie spędzali tam całe dni. Tymczasem przodkowie postanowili, w jaki sposób należy kształcić potomstwo i do jakich posyłać je szkół. Szkoły retorów cenzorzy uznali za sprzeczne z obyczajami przodków. Podkreślili, że nie podobają im się one i nie wydają się słuszne. W związku z tym uznali, że i tym, którzy prowadzą te szkoły, i tym, którzy zwykli do nich przychodzić, należy uświadomić dezaprobatę cenzorów.

Duże wątpliwości budzi cel wydania tego edyktu. Czy cenzorzy działali przeciwko popularom z Mariuszem na czele, którzy wykorzystywali nowe szkoły w celach politycznych²⁵? Czy może urzędnicy starali się utrzymać elitarność wykształcenia, zapobiegając jego zbyt dużej dostępności²⁶? Nie da się tego wykluczyć. W moim jednak przekonaniu cenzorzy przede wszystkim próbowali ratować tradycyjny model wykształcenia, który, oprócz nauki wymowy, obejmował także nabywanie praktycznych umiejętności potrzebnych do rozpoczęcia kariery politycznej. To ostatnie mogło się odbywać tylko na forum, przed trybunałami, w senacie. Młody człowiek musiał mieć czas, by

12.3/2012, s. 199-204. L. HOLFORD-STREVEN, *op. cit.*, s. 315, podkreślił, że Gellius negatywnie ocenił decyzję cenzorów.

²³ Por. C. DE BOOR, *'Fasti censorii'*, Berolini 1873, s. 25; T.R.S. BROUGHTON, *op. cit.*, II, s. 17; J. SUOLAHTI, *The Roman Censors...*, s. 440-445; E. REIGADAS LAVANDERO, *op. cit.*, s. 427-432.

²⁴ Sami cenzorzy raczej nie mogli usunąć z Rzymu *rhetores Latini*, ale być może na ich prośbę mogliby to zrobić edylowie; por. A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 138 i n.

²⁵ Por. A. MANFREDINI, *L'editto 'de coërcendis rhetoribus latinis' del 92 a.C.*, «SDHI» 42/1976, s. 114-148; J.-M. DAVID, *Promotion civique et droit à la parole: L. Licinius Crassus, les accusateurs et les rhéteurs latins*, «MEFRA» 91.1/1979, s. 169-170; E.S. GRUEN, *Studies in Greek Culture and Roman Policy*, Leiden 1990, s. 180-183.

²⁶ Por. A.R. JUREWICZ, *'Nobis non placere!' – un provvedimento dei censori nelle testimonianze del Suetonio e di Aulo Gellio*, «Studia Prawnoustrojowe» 12/2010, s. 69-80.

słuchać i chłonąć, by nabyć wiedzę, a nie jedynie jej pozór, czyli kompetencje wyłącznie retoryczne²⁷.

Kilkakrotnie cytował też Gellius cenzorskie mowy nawołujące do zachowywania obyczajów przodków. Niektóre z nich znajdowały potem zapewne wyraz w wydawanych przez cenzorów edyktach.

Do zachowywania obyczajów przodków współobywateli zachęcał cenzor Publius Scipio Africanus w 142 roku p.n.e., podając przykłady surowych decyzji swoich poprzedników²⁸. Prawdopodobnie w tej samej mowie potępiał stanowczo dwa zachowania sprzeczne z *mores maiorum*²⁹: traktowanie synów przysposobionych tak, jak naturalnych przy liczeniu potomstwa i przyznawanie ojcom adopcyjnym przywilejów, które określił jako *praemia patrum*, a także umożliwianie złożenia deklaracji cenzusowej *in absentia*.

Scypion był zbulwersowany tym, że przysposobiony syn, który nie został nawet wpisany do *tribus* swojego nowego *pater familias*, był traktowany jako syn rodzony i zapewniał korzyści z posiadania potomstwa. Na czym polegały te *praemia patrum*? Liwiusz³⁰ na przykład opisał decyzję cenzorów z roku 169 p.n.e., którzy postanowili wpisać wszystkich wyzwolenców do jednej z czterech *tribus* miejskich, ale uczynili wyjątek dla ojców mających przynajmniej pięcioletniego syna, zapisując ich tam, gdzie ich nazwiska były w poprzednim cen-

²⁷ Por. A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 141 i n.

²⁸ Gell. 4,20,10: *Publius Scipio Africanus, Pauli filius, utramque historiam posuit in oratione, quam dixit in censura, cum ad maiorum mores populum hortaretur*. Por. A. TARWACKA, *O ukaraniu przez cenzorów tych, którzy przy nich opowiadali niestosowne żarty; oraz o rozważaniu nałożenia noty na tego, kto stał przed nimi potężnie ziewając – Aulus Gellius, ‘Noce attyckie’ 4,20. Tekst – tłumaczenie – komentarz, «Zeszyty Prawnicze» 12.4/2012, s. 215-223.*

²⁹ Gell. 5,19,15-16: *Animadvertimus in oratione P. Scipionis, quam censor habuit ad populum de moribus, inter ea, quae reprehendebat, quod contra maiorum instituta fierent, id etiam eum culpavisse, quod filius adoptivos patri adoptatori inter praemia patrum prodesset. Verba ex ea oratione haec sunt: „In alia tribu patrem, in alia filium suffragium ferre, filium adoptivum tam procedere, quam si se natum habeat; absentis censi iubere, ut ad censum nemini necessus sit venire”*.

³⁰ Liv. 45,15.

zusię³¹. Prawdopodobnie także wówczas, gdy trzeba było dokonać wyboru między dwiema osobami (choćby w przypadku równej liczby głosów), posiadanie potomstwa mogło mieć decydujące znaczenie.

Druga drażniąca dla zdobywcy Kartaginy kwestia dotyczyła przyjmowania deklaracji cenzusowych osób nieobecnych. Już król Serwiusz Tulliusz miał wprowadzić bardzo surowe sankcje za celowe niestawienie się na spis ludności: *incensus* podlegał karze konfiskaty majątku i był sprzedawany w niewolę³². Wydaje się natomiast oczywiste, że akceptowano nieobecność usprawiedliwioną, spowodowaną na przykład wykonywaniem obowiązków publicznych. Scypion dał zapewne wyraz swojej frustracji wynikającej z faktu, że coraz więcej osób nie przybywało na cenzus, nie podając żadnych rozsądnych powodów, uznawszy, że deklaracji można po prostu dokonać *in absentia*³³. Należy przypuszczać, że czasami wynikało to z lenistwa, ale czasami mogło mieć też inne podłoże. Ktoś, kto obawiał się noty cenzorskiej, mógł profilaktycznie nie pokazać się cenzorom, aby nie zwracać na siebie uwagi.

Natomiast Sulpiciusowi Galusowi Scypion zarzucał nadmierny zbytek i zniewieściałość³⁴. Gellius zanotował, że Afrykańczyk poczy-

³¹ Ustawa agrarna Cezara przewidywała natomiast przydzielenie ziemi dwudziestu tysiącom obywateli, którzy mieli troje i więcej dzieci; por. Suet., *Iul.* 20,3.

³² Por. A. TARWACKA, 'Incensus', czyli co groziło Rzymianom uchylającym się od płacenia podatków i służby w armii, «Kwartalnik Prawa Publicznego» 10.3/2010, s. 173-185; TEJZE, *Prawne aspekty...*, s. 175 i n.; TEJZE, *The Consequences of Avoiding 'census' in Roman Law*, «Revista General de Derecho Romano» 21/2013, s. 1 i n.

³³ Cic., *Ad Att.* 1,18: *Nam, ne absens censeare, curabo edicendum et proponendum locis omnibus; sub lustrum autem censeris germani negotiatoris est.*

³⁴ Gell. 6,12,4-5: *Hac antiquitate indutus P. Africanus, Pauli filius, vir omnibus bonis artibus atque omni virtute praeditus, P. Sulpicio Galo, homini delicato, inter pleraque alia, quae obiectabat, id quoque probro dedit, quod tunicis uteretur manus totas operientibus. Verba sunt haec Scipionis: „Nam qui cotidie unguentatus adversum speculum ornatur, cuius supercilia radantur, qui barba vulsa feminibusque subvulsis ambulet, qui in conviviis adulescentulus cum amatore cum chirodyta tunica interior accubuerit, qui non modo vinosus, sed virosus quoque sit, eumne quisquam dubitet, quin idem fecerit, quod cinaedi facere solent?”*. Por. R. MACMULLEN, *Roman Attitudes to Greek Love*, «Historia» 31/1982, s. 484 i n.

tywał za występki noszenie tunik zakrywających całe ręce. Z zacytowanego dalej fragmentu mowy wynikają dalsze oskarżenia: czy ktoś może wątpić, że człowiek, który codziennie używa perfum i stroi się przed lustrem, który podgala sobie brwi, który depiluje brodę i uda, który w czasie uczyty w takiej właśnie tunice z długimi rękawami leży na uboczu z kochankiem, który jest nie tylko wielbicielem wina, ale i mężczyzn, robi to, co zwykle czynią *cinaedi*, czyli mężczyźni odgrywający rolę bierną w stosunku homoseksualnym? Nie jest znany kontekst, w którym te słowa zostały wypowiedziane. Gellius nie wspominał w tym fragmencie cenzury ani *regimen morum*. Zarzut nadmiernego zbytku jest jednak bardzo charakterystyczny. Można przypuszczać, że jest to fragment mowy cenzorskiej Scypiona, w której ten uzasadniał ukaranie Galusa notą.

Gellius cytował też mowę Metellusa³⁵, w której cenzor przekonywał lud do zawierania małżeństw, twierdząc, że gdyby dało się żyć bez żony, wszyscy trzymaliby się z dala od tej uciążliwości, skoro jednak natura tak to urządziła, że nie da się zbyt wygodnie żyć z żoną, ale bez niej nie da się żyć w ogóle, należy raczej kierować się trwałym dobrem niż chwilową przyjemnością³⁶. Wiele osób ganiło cenzora za nadmierną szczerość, która mogła wywołać w słuchaczach efekt odwrotny od zamierzonego, jednak Titus Castricius³⁷ zwrócił uwagę na fakt,

³⁵ Być może mowę tę zacytował w senacie August, przekonując do swoich ustaw małżeńskich. O ile Gellius pisał jednak o Metellusie o przydomku Numidicus, to w przekazach dotyczących pierwszego princepsa powoływany jest Macedonicus. Por. Liv., *Per*. 59; A. BERGER, *Note on Gellius, N.A., I, 6*, «AJP» 67.4/1946, s. 323-328; M. McDONNELL, *The Speech of Numidicus at Gellius, N.A. I. 6*, «AJP» 108.1/1987, s. 81-94; L. HOLFORD-STREVEVS, *op. cit.*, s. 318; A. TARWACKA, 'Censoria potestas' Oktawiana Augusta, «Zeszyty Prawnicze» 11.1/2011, s. 360 i n.; TEJZE, *Prawne aspekty...*, s. 314 i n.

³⁶ Gell. 1,6,2: *In ea oratione ita scriptum fuit: „Si sine uxore possemus, Quirites, omnes ea molestia careremus; set quoniam ita natura tradidit, ut nec cum illis satis commode, nec sine illis uno modo vivi possit, salutis perpetuae potius quam brevi voluptati consulendum est”.*

³⁷ Por. L. HOLFORD-STREVEVS, *op. cit.*, s. 88.

że powaga urzędu wymagała, aby mówić prawdę³⁸. Retor mógł sobie pozwolić na kłamstwo, o ile było ono prawdopodobne i mogło poruszyć tłum, cenzor – nie. Opinia ta jest bardzo cenna, pozwala bowiem dostrzec, jak specyficznym urzędem była cenzura i jak nieposzlakowanego charakteru spodziewano się po sprawujących ją ludziach, nawet, jeśli były to czasem tylko pobożne życzenia. Warto przy tym pamiętać, że – chociaż urzędu cenzora nie uwzględniano formalnie w *cursus honorum* – to jednak stanowił on zwieńczenie kariery, a osoba piastująca go miała prawo noszenia szlachetnego tytułu *vir censorius*³⁹.

Ponieważ prokreacja była warunkiem rozkwitu państwa, cenzorzy stali się rzecznikami zawierania małżeństw i posiadania potomstwa⁴⁰. Miało to wyraz w wygłaszanych mowach, czasem owocowało nakładaniem kar na starych kawalerów⁴¹. Poza tym w czasie każdego cenzusu obywatel musiał zdać sprawę nie tylko ze stanu swego majątku, ale i rodziny.

Składanie deklaracji cenzusowej polegało na wygłoszeniu *iusiurandum*⁴² wobec samych cenzorów albo urzędników pomocniczych – *iuratores*⁴³. Z *Nocy attyckich* wynika, że jedno z pytań brzmiało: *Ut tu ex animi tui sententia uxorem habes?*, czyli: „Czy masz, zgodnie z twoim przekonaniem, żonę?”. Podając tę informację, Gellius przytoczył anegdotę⁴⁴ o obywatelu, który, zapytany w ten sposób, pozwolił

³⁸ Gell. 1,6,4: „*Aliter*” inquit „*censor loqui debet, aliter rhetor. Rhetori concessum est sententiis uti falsis, audacibus, versutis, subdolis, captiosis, si veri modo similes sint et possint movendos hominum animos qualicumque astu inreperere*”.

³⁹ Gell. 6,3,17.

⁴⁰ Por. Cic., *De leg.* 3,7.

⁴¹ Por. Val. Max. 2,9,1; Fest. (Paul.) 519 L., s.v. *uxorium*.

⁴² *Iusiurandum* miało formę przysięgi o charakterze sakralnym poświęconej Jowiszowi, opartej na rzymskiej ncoie *fides*, czyli wierności w sprawach prywatnych i publicznych; por. Cic., *De off.* 3,104. Na temat *iusiurandum* w czasie cenzusu por. A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 174-175.

⁴³ Por. A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 103-104.

⁴⁴ Gell. 4,20,2-6: *Censor agebat de uxoriibus sollemne iusiurandum; verba erant ita concepta: „Ut tu ex animi tui sententia uxorem habes?” Qui iurabat, cavillator quidam et canicula et nimis ridicularius fuit. Is locum esse sibi ioci dicundi ratus, cum ita, uti mos erat, censor dixisset „ut tu ex animi tui sententia uxorem habes?”, „habeo equidem” inquit „uxorem, sed non hercle ex animi mei sententia.” Tum censor eum,*

sobie na mało stosowny żart, odpowiadając, iż, owszem, ma żonę, ale nie jest do niej przekonany... Ponieważ stanowiło to naruszenie godności urzędu cenzora, dowcipniś, którym był Lucius Nasica⁴⁵, został ukarany przez cenzora notą. Miał wyjątkowego pecha, ponieważ trafił akurat na cenzurę Katona, wśród którego licznych na pewno zalet nie było poczucia humoru.

Warto w tym miejscu nadmienić, że godności cenzorów broniła sama ranga ich urzędu. Nie potrzebowali do tego liktorów. Zbyt swobodne zachowanie, które można było zinterpretować jako zniewagę, cenzorzy karali zwykle notą. Gellius opisał przypadek obywatela, który wyjątkowo ostentacyjnie ziewał i mało brakowało, a spotkałaby go sankcja⁴⁶. Uniknął on kary tylko dlatego, że wykazał, iż cierpi na przypadłość zwaną *oscedo*.

Drugie pytanie zadawane w czasie spisu ludności musiało dotyczyć tego, czy małżeństwo zostało zawarte w celu płodzenia potomstwa, czyli *liberorum quaerundorum causa*⁴⁷, co wynika z opisywanej między innymi przez Gelliusa historii Carviliusa Rugi⁴⁸, nazywanego mocno na wyrost pierwszym w historii Rzymu rozwodnikiem. Ruga, chcąc uniknąć sankcji za zerwanie małżeństwa bez zaistnienia wyli-

quod intempestive lascivisset, in aerarios rettulit causamque hanc ioci scurrilis apud se dicti subscripsit. POR. A. TARWACKA, *O ukaraniu...*, s. 215-223.

⁴⁵ Por. Cic., *De or.* 2,260.

⁴⁶ Gell. 4,20,8-9: *Deliberatum est de nota eius, qui ad censores ab amico advocatus est et in iure stans clare nimis et sonore oscitavit atque inibi ut plecteretur fuit, tamquam illud indicium esset vagi animi et alucinantis et fluxae atque apertae securitatis. Sed cum ille deiurasset invitissimum sese ac repugnantem oscitatione victum tenerique eo vitio, quod "oscedo" appellatur, tum notae iam destinatae exemptus est.* POR. A. TARWACKA, *O ukaraniu...*, s. 215-223.

⁴⁷ Por. O.M. PÉTER, 'Liberorum quaerundorum causa'. *L'image idéale du mariage et de la filiation à Rome*, «RIDA» 38/1991, s. 285-331.

⁴⁸ Por. A. WATSON, *The Divorce of Carvilius Ruga*, «TR» 33/1965, s. 38-50; O. ROBLEDA, *Il divorzio a Roma prima di Constantino*, «ANRW» II.14/1982, s. 355-365; A. TARWACKA, *Rozwód Carviliusa Rugi – czy naprawdę pierwszy?*, «CPH» 54.1/2002, s. 301-308; A. JACOBS, *Carvilius Ruga v Uxor: A famous Roman divorce*, «Fundamina» 15.2/2009, s. 92-111.

czonych w ustawie Romulusa podstaw *repudium*⁴⁹, usprawiedliwiał się bezpłodnością żony⁵⁰. A skoro przed cenzorami przyrzekł, że ożenił się w celu spłodzenia potomstwa, rozwód był konieczny. Było to bardzo sprytne rozumowanie. Przepisy ustaw królewskich, nawet jeśli obowiązywały nadal jako prawo zwyczajowe, nie były już tak surowo sankcjonowane, a nad ich przestrzeganiem czuwali zapewne cenzorzy. Skoro jednak to właśnie oni promowali prokreację, nie bardzo mogli ukarać obywatela, który wprawdzie złamał zasady dotyczące odprawiania żony, ale twierdził, że uczynił to z powodów, które były zbieżne z polityką państwa⁵¹.

Wszystkie zadawane podczas spisu ludności pytania prowadziły do tego, by obywatela wpisać do odpowiedniej centurii i *tribus*⁵². Ponieważ związana z tymi podziałami nomenklatura była już nieco archaiczna, Gellius wyjaśnił, co oznaczały stosowane w tym kontekście terminy. Otóż *classici* to byli obywatele pierwszej klasy majątkowej mający przynajmniej 120 tys. asów, pozostałych natomiast określano

⁴⁹ Były to: cudzołóstwo, trucie dzieci lub trucicielstwo w ogóle, aborcja lub podmienienie dziecka albo podmienienie kluczy; por. Plut., *Rom.* 22 = *leg. reg.*, *Rom.* 9 (FIRA I). Por. R. FIORI, 'Homo sacer'. *Dinamica politico-costituzionale di una sanzione giuridico-religiosa*, Napoli 1996, s. 236 i n.; J. ZABŁOCKI, 'Si mulier vinum bibit condemnatur', «Prawo Kanoniczne» 32.1-2/1989, s. 223-232; TENZE, *Illiciti delle donne romane*, «Ius Antiquum» 1(8)/2001, s. 78-79.

⁵⁰ Gell. 4,3,2: *Atque is Carvilius traditur uxorem, quam dimisit, egregie dilexisset carissimamque morum eius gratia habuisse, set iurisiurandi religionem animo atque amori praevertisse, quod iurare a censoribus coactus erat uxorem se liberum quaerendum gratia habiturum*. Gell. 17,21,44: *...Sp. Carvilius Ruga primus Romae de amicorum sententia divortium cum uxore fecit, quod sterila esset iurassetque apud censores uxorem se liberum quaerendorum causa habere*. Por. J. ZABŁOCKI, *The Image of a Roman Family in 'Noctes Atticae' by Aulus Gellius*, «Pomoerium» 2/1996, s. 42-43.

⁵¹ Dodatkowo jeszcze Ruga zasięgnął opinii przyjaciół, co też było spełnieniem istniejącego wymogu. Por. A. TARWACKA, *As Far as the Bedroom... The Censor's Mark in Family Matters in Republican Rome*, «Zeszyty Prawnicze» 13.2/2013, s. 192 i n.

⁵² Na tej podstawie działały też zgromadzenia ludowe. Gell. 15,27,5: *Item in eodem libro hoc scriptum est: „Cum ex generibus hominum suffragium feratur, „curiata” comitia esse; cum ex censu et aetate, „centuriata”; cum ex regionibus et locis, „tributa”*. Por. J. ZABŁOCKI, *Kompetencje...*, s. 36-39; TENZE, 'Leges votatae'...; TENZE, *Uchwały...*, s. 4 i n.

jako *infra classem*⁵³. Antykwarysta zastanawiał się też nad znaczeniem określeń *capite censi* i *proletarii*. Przytoczył opinię poety Iuliusa Paulusa, który podał, że *proletarii* deklarowali nie więcej niż 1050 asów, natomiast *capite censi* jeszcze mniej – 375 asów⁵⁴. Gelliusa zaciekały też granice wiekowe, które brano pod uwagę w czasie cenzusu: chłopcy (*pueri*) mieli mniej niż siedemnaście lat, *iuniores*, już w wieku poborowym, liczyli od siedemnastu do czterdziestu sześciu lat, natomiast powyżej tej granicy byli *seniores*⁵⁵

Omówione dotąd fragmenty *Nocy attyckich* pozwalają wyliczyć sporo przyczyn, które stanowiły podstawę zastosowania przez cenzorów kary w postaci noty cenzorskiej. Wydaje się, że najwięcej uciechy sprawiało Gelliusowi właśnie wyszukiwanie informacji na temat różnorodnych powodów stosowania tej sankcji⁵⁶, będącej wyrazem wykonywania przez cenzorów *regimen morum*, sprawowania pieczy nad dobrymi obyczajami. Kompetencja ta, stopniowo wchodząca skład uprawnień tych urzędników, ostatecznie ukształtowana zapewne po nadaniu cenzorom prawa sporządzania listy senatorów na mocy *ple-*

⁵³ Gell. 6,13: „*Classici*” dicebantur non omnes, qui in quinque classibus erant, sed primae tantum classis homines qui centum et viginti quinque milia aeris ampliusve censi erant. „*Infra classem*” autem appellabantur secundae classis ceterarumque omnium classium, qui minore summa aeris, quod supra dixi, censebantur. Hoc eo strictim notavi, quoniam in M. Catonis oratione, qua Voconiam legem suasit, quaeritur solet, quid sit „*classicus*”, quid „*infra classem*”.

⁵⁴ Gell. 16,10,10: „*qui in plebe*” inquit „*Romana tenuissimi pauperrimique erant neque amplius quam mille quingentum aeris in censum deferebant*, „*proletarii*” appellati sunt, qui vero nullo aut perquam parvo aere censebantur; „*capite censi*” vocabantur; *extremus autem census capite censorum aeris fuit trecentis septuaginta quinque*.

⁵⁵ Gell. 10,28: *Tubero in historiarum primo scripsit Servium Tullium regem, populi Romani cum illas quinque classes seniorum et iuniorum census faciendi gratia institueret, pueros esse existimasse, qui minores essent annis septem decem, atque inde ab anno septimo decimo, quo idoneos iam esse reipublicae arbitraretur, milites scripsisse, eosque ad annum quadragessim sextum „iuniores” supraque eum annum „seniores” appellasse. Eam rem propterea notavi, ut discrimina, quae fuerint iudicio moribusque maiorum pueritiae, iuventae, senectae, ex ista censione Servi Tulli, prudentissimi regis, noscerentur.*

⁵⁶ Por. L. HOLFORD-STREUVENS, *op. cit.*, s. 314-315.

*biscitum Ovinium*⁵⁷ sprzed 318 roku p.n.e., była najbardziej barwnym aspektem działalności cenzorskiej. Z biegiem czasu narosło wokół niej mnóstwo anegdot, mających zwykle wskazywać na ogromną surowość, charakteryzującą decyzje o ukaraniu obywatela notą.

Bardzo surowo cenzorzy traktowali tych, którzy sprzeniewierzyli się *fides*⁵⁸. Gellius szeroko opisał przypadek jeńców z czasów drugiej wojny punickiej, których Hannibal wypuścił, związawszy ich wcześniej przysięgą⁵⁹. Mieli oni zaproponować w senacie wymianę jeńców (z ewentualną dopłatą, gdyby liczba nie była równa po jednej i po drugiej stronie) i w razie odrzucenia tej propozycji, powrócić do obozu kartagińskiego wodza. Senat nie przyjął tych warunków. Rodziny tych, którzy wrócili, powoływały się na *ius postliminii*, chcąc ich przekonać by zostali w Rzymie. Ośmiu spośród dziesięciu zdecydowało się jednak udać, zgodnie z treścią przysięgi, do obozu Hannibala. Jedynie dwóch postanowiło pozostać, twierdząc, iż zwolnili się z przyrzeczenia, cofnąwszy się tuż po uwolnieniu pod błahym pretekstem. Ich właśnie wszyscy kolejni cenzorzy karali notą, pozbawiając ich dobrego imienia (*ignominia*)⁶⁰, a presja była tak duża, że ostatecznie obydwaj popełnili samobójstwo.

Przy okazji omawiania hierarchii powinności Gellius zacytował też bardzo ciekawy fragment mowy Katona wygłoszonej przed cenzorami przeciwko Lentulusowi⁶¹, w której wskazana została kolejność, jaką

⁵⁷ Por. G. ROTONDI, 'Leges publicae populi Romani'. *Elenco cronologico con una introduzione sull' attività legislativa dei comizi romani*, Milano 1912, s. 233-234; T.J. CORNELL, *The 'Lex Ovinia' and the Emancipation of the Senate*, [w:] *The Roman Middle Republic. Politics, Religion and Historiography*, red. CH. BRUUN, Rome 2000, s. 69-89; A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 221 i n.

⁵⁸ Por. Cic., *De off.* 3,111.

⁵⁹ Gell. 6,18.

⁶⁰ Gell. 6,18,10: *Haec eorum fraudulenta calliditas tam esse turpis existimata est, ut contempti vulgo discerptique sint censorisque eos postea omnium notarum et damnis et ignominiis adfecerint, quoniam, quod facturos deieraverant, non fecissent.*

⁶¹ Nie jest znana data ani okoliczności wygłoszenia tej mowy. Przypisuje się ją Katonowi Starszemu, który miał ją wygłosić już po zakończeniu swojej cenzury. Por. A.E. ASTIN, *Cato the Censor*, Oxford 1978, s. 109-110.

należało zachować w zakresie o wierności poszczególnym osobom⁶². Na pierwszym miejscu przodkowie mieli umieszczać obowiązki wynikające z tuteli, przed tymi, które miał patron wobec klienta. Dopuszczalne było złożenie świadectwa przeciwko krewnym w interesie klienta. Najbardziej poważany był ojciec, zaraz za nim – patron. Kato wygłosił przed cenzorami przytoczoną w *Nocach attyckich* mowę, najprawdopodobniej będąc – sądząc z tytułu mowy – oskarżycielem⁶³. Lentulusowi groziła zapewne nota cenzorska, a Kato najwyraźniej zarzucał mu sprzeniewierzenie się obowiązkowi wynikającym z tuteli lub patronatu. Jeśli rozpatrywać przypadek klientów i patronów, to już ustawa Romulusa⁶⁴ miała wprowadzać sankcję za złamanie prawa patronatu, uznając winnego za *sacer*⁶⁵. W czasach republikańskich w naturalny sposób stosunki te znalazły się, podobnie jak problematyka rozwodów, w sferze zainteresowania cenzorów. Tutela była instytucją późniejszą, przy czym początkowo opiekun nie ponosił z jej tytułu odpowiedzialności. Dlatego również w tym przypadku interwencja cenzorów była konieczna.

Jednym z najczęstszych powodów stosowania noty był nadmierny zbytek. Cenzor Fabricius usunął z senatu byłego konsula i dyktatora

⁶² Gell. 5,13: *M. Cato in oratione, quam dixit apud censores in Lentulum, ita scripsit: „Quod maiores sanctius habuere defendi pupillos quam clientem non fallere. Adversus cognatos pro cliente testatur, testimonium adversus clientem nemo dicit. Patrem primum, postea patronum proximum nomen habuere”*.

⁶³ Postępowanie przed cenzorami mogło przybrać formę procesu, określanego czasami jako *ensorium iudicium* lub *iudicium de moribus*. Por. A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 242 i n.; TEJŻE, *‘Censorial stigma’ and the problem of guilt*, [w:] *‘Culpa’*. *Facets of Liability in Ancient Legal Theory and Practice. Proceedings of the Seminar Held in Warsaw 17-19 February 2011*, red. J. URBANIK, JJP Supplements XIX, Warsaw 2012, s. 141 i n..

⁶⁴ Dion. Hal. 2,10,3=*Leg. reg. Rom. 2* (FIRA I); G. FRANCIOSI red., *‘Leges regiae’*, Napoli 2003, s. 99; A. TARWACKA, *‘Leges regiae’*. *Tekst – tłumaczenie – komentarz*, «Zeszyty Prawnicze» 4.1/2004, s. 234-235 i 250.

⁶⁵ Por. L. GAROFALO, *Sulla condizione di ‘homo sacer’ in età arcaica*, [w:] *Studi sulla sacertà*, Padova 2005, s. 11 i n. (po raz pierwszy «SDHI» 56/ 1990, s. 223 i n.); R. FIORI, *op. cit.*, s. 225 i n.

Rufinusa za to, że miał dziesięć funtów srebra, mimo że wcześniej popierał go jako kandydata do konsulatu⁶⁶.

Także kwestia uprawy ziemi była przedmiotem zainteresowania cenzorów. Jeśli ktoś dopuścił, żeby jego pole leżało ugiorem i nie dość troskliwie o nie dbał oraz ani go nie uprawiał, ani nie odprowadzał rytuałów oczyszczających, albo też jeśli ktoś porzucił swoje drzewo lub winorośl, cenzorzy przenosili go za to do grona *aerarii*⁶⁷. Tę kwestię omawiał też Pliniusz Starszy, pisząc, że cenzorzy ukarali notą Lucullusa, w którego posiadłości było więcej terenu do zamiatania niż do zaorania⁶⁸.

Gellius wspomniał też historyka Sallustiusa jako niejednokrotnie ukaranego notą⁶⁹. Z tekstu nie da się wprawdzie wywnioskować, jakie były tego powody, wydaje się jednak, że zarzuty dotyczyły niemoralnego prowadzenia się, ponieważ znajduje się tam wzmianka o tym, że Sallustius został przez Milona przyłapany na cudzołóstwie, obity i wypuszczony po zapłaceniu pieniędzy⁷⁰.

Sporo miejsca autor *Nocy attyckich* poświęcił kwestii karania ekwitów. Powołując się na Katona, zanotował, że jeśli cenzorom wydawało się, iż rzymski ekwita miał wychudzonego lub niezbyt zadbanego

⁶⁶ Gell. 4,8,7: *Hunc Rufinum postea bis consulatu et dictatura functum censor Fabricius senatu movit ob luxuriae notam, quod decem pondo libras argenti facti haberet.* Gell. 17,21,39: *eodemque tempore C. Fabricius Luscinus et Q. Aemilius Papus censores Romae fuerunt et P. Cornelium Rufinum, qui bis consul et dictator fuerat, senatu moverunt, causamque isti notae subscripserunt, quod cum comperissent argenti facti cenae gratia decem pondo libras habere.* Por. Val. Max. 2,9,4.

⁶⁷ Gell. 4,12,1: *Si quis agrum suum passus fuerat sordescere eumque indiligenter curabat ac neque araverat neque purgaverat, sive quis arborem suam vineamque habuerat derelictui, non id sine poena fuit, sed erat opus censorium, censoresque aerarium faciebant.* Por. A. TARWACKA, *Godne zapamiętania noty i nagany cenzorskie znalezione w dawnych dokumentach – Aulus Gellius, 'Noce attyckie' 4,12. Tekst – tłumaczenie – komentarz*, «Zeszyty Prawnicze» 13.3/2013, s. 243-246.

⁶⁸ Plin. Mai. 18,7,32.

⁶⁹ Gell. 17,18: *M. Varro, in litteris atque vita fide homo multa et gravis, in libro, quem scripsit Pius aut de pace, C. Sallustium scriptorem seriae illius et severae orationis, in cuius historia notiones censorias fieri atque exerceri videmus, in adulterio deprehensum ab Annio Milone loris bene caesum dicit et, cum dedisset pecuniam, dimissum.*

⁷⁰ Por. H. APPEL, *Sallustiusz i Fausta, czyli skandal w domu Milona*, «Meander» 57/2002, s. 309-318.

konia, karali go notą z powodu *inpolitia*, które to słowo znaczyło tyle, co „zaniedbanie”⁷¹. Festus⁷² podał, że w takim wypadku cenzorzy odbierali ekwicie *aes hordearium*, czyli pieniądze przeznaczone na żywienie konia. Być może zdarzało się, że jeździec nie był usuwany ze swojej centurii, a jedynie obciążany kosztami utrzymania zwierzęcia.

W innym jednak miejscu Gellius przytoczył fragment dzieła Masuriusa Sabinusa *Libri memoraliū*, w którym jurysta opisał powody zastosowania noty przez Scipiona Nasica i Popiliusa ze 159 roku p.n.e.⁷³. Widząc zadbanego jeźdźcę prowadzącego wychudzonego konia, cenzorzy zapytali, skąd ta dysproporcja. Ekwita odrzekł, że dba sam o siebie, natomiast koniem zajmuje się Statius, niewolnik do niczego. Zuchwalec został ukarany nie tylko odebraniem konia, ale i przeniesieniem do grona *aerarii*⁷⁴. Tak surowa sankcja nie była tu jednak spowodowana jedynie zaniedbaniem konia, lecz także pozbawioną szacunku wypowiedzią skierowaną do cenzorów.

W centurii jeźdźców mogli służyć tylko ci, którzy byli do tego zdolni fizycznie. Gellius podał, że cenzorzy często odbierali konie również zbyt otyłym ekwitom, uznając, iż zbyt duża waga uniemożliwia im służbę⁷⁵. Nie była to jednak kara, ponieważ oszczędzano im *ignominia*,

⁷¹ Gell. 4,12,2-3: *Item, quis eques Romanus equum habere gracilentum aut parum nitidum visus erat, „inpolitiae” notabatur; id verbum significat, quasi tu dicas „incuriae”. Cuius rei utriusque auctoritates sunt, et M. Cato id saepenumero adtestatus est.*

⁷² Fest. 95 L., s.v. *inpolitias*.

⁷³ Por. C. DE BOOR, *op. cit.*, s. 19; T.R.S. BROUGHTON, *op. cit.*, I, s. 445-446; J. SUOLAHTI, *The Roman Censors...*, s. 382-387.

⁷⁴ Gell. 4,20,11: *Item aliud refert Sabinus Masurius in septimo memoriali severe factum: “Censores” inquit “Publius Scipio Nasica et Marcus Popilius cum equitum censum agerent, equum nimis strigosum et male habitum, sed equitem eius uberrimum et habitissimum viderunt et “cur” inquit “ita est, ut tu sis quam equus curatior?” “Quoniam” inquit “ego me curo, equum Statius nihili servos.” Visum est parum esse reverens responsum, relatusque in aerarios, ut mos est”.*

⁷⁵ Gell. 6,22: *Nimis pingui homini et corpulento censores equum adimere solitos scilicet minus idoneum ratos esse cum tanti corporis pondere ad faciendum equitis munus. Non enim poena id fuit, ut quidam existimant, sed munus sine ignominia remittebatur. Tamen Cato in oratione, quam de sacrificio commisso scripsit, obicit hanc rem crimosius, uti magis videri possit cum ignominia fuisse. Quod si ita accipias, id*

czyli nie pozbawiano dobrego imienia. A jednak w mowie *de sacrificio commisso* Kato uznał otyłość za wystarczający powód zastosowania *ignominia*. Gellius doszedł zatem do wniosku, że doprowadzenie się do takiej wagi musiało stanowić dowód nadmiernego zbytku. W bardzo ciętej mowie *de sacrificio commisso* Kato oskarżał prawdopodobnie L. Veturiusa⁷⁶ o zaniedbanie kultu, a przy tym o doprowadzenie się do stanu uniemożliwiającego służbę w centurii jeźdźców⁷⁷. Należy zatem sądzić, że nadmierna masa ciała prowadzić mogła do utraty dobrego imienia, ale w połączeniu z innym zarzutem⁷⁸. Trzeba jednak dodać, że o faktycznym wymiarze kary decydowali sami cenzorzy.

Osoba zagrożona notą cenzorską zwykle mogła się bronić, często też ktoś prowadził oskarżenie, występowali świadkowie. O postępowaniu przed cenzorami wspomniał Gellius, opisując wymieniony wyżej epizod tego, kto miał zostać ukarany za to, że ziewał⁷⁹. Bardzo ciekawa jest jednak inna wzmianka, w której proces przed sędzią prywatnym został porównany z postępowaniem *apud censores de moribus*⁸⁰. Otóż Gellius, powołany na sędziego, miał rozstrzygnąć sprawę dotyczącą pożyczki pieniędzy wydanych i odliczonych⁸¹. Pożyczkodawca nie

profecto existimandum est non omnino inculpatum neque indesidem visum esse, cuius corpus in tam inmodicum modum luxuriasset exuberassetque.

⁷⁶ Por. ORF 8 XII, s. 34-36; P. FRACCARO, *Ricerche storiche e letterarie sulla censura del 184/183 (M. Porcio Catone L. Valerio Flaccoco)*, [w:] *Opuscula*, I, Pavia 1956, s. 444-448; F. DELLA CORTE, *Catone Censore. La vita e la fortuna*, Torino 1949, s. 26; A.E. ASTIN, *Cato...*, s. 81-82; F. ZEVI, *Catone e i cavalieri grassi. Il culto di Vulcano ad Ostia: una proposta di lettura storica*, «MEFRA» 121.2/2009, s. 505-513.

⁷⁷ Por. Plut., *Cat. Mai.* 9,6; Serv., *In Verg. Aen.* 4,121.

⁷⁸ Por. A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 217-220.

⁷⁹ Gell. 4,20,8: *Deliberatum est de nota eius, qui ad censores ab amico advocatus est et in iure stans...* Postępowanie to nie musiało jednak być związane z *regimen morum*, mogło dotyczyć cenzorskiej jurysdykcji w sprawach administracyjnych. Por. A. TARWACKA, *O ukaraniu...*, s. 215-223.

⁸⁰ Gell. 14,2,8: *quod de utriusque autem vita atque factis diceretur; frustra id fieri atque dici; rem enim de petenda pecunia apud iudicem privatum agi, non apud censores de moribus.*

⁸¹ Szczegółowo na temat tego procesu J. ZABŁOCKI, *'Iudex qui iuravit sibi non liquere'*, «Prawo Kanoniczne» 39.3-4/1996, s. 215-226; TENZE, *Rozważania o proce-*

był w stanie przedstawić dowodów: ani *expensilatio*, ani rachunku bankowego, ani skryptu dłużnego, ani poświadczonych tabliczek, ani świadków; był on natomiast człowiekiem dobrym i godnym zaufania. Pozwany – osoba prowadząca nieuczciwe życie – domagał się uwolnienia i skazania powoda z tytułu *calumnia*. On też twierdził, że ocena charakteru nie powinna w tym procesie mieć żadnego znaczenia, ponieważ jest to spór prywatny o pieniądze, a nie postępowanie przed cenzorami, mające za przedmiot obyczaje. Opinia Gelliusa na ten temat była następująca: mimo że nie przedstawiono dowodów wypłacenia pieniędzy, nie chciał uwolnić pozwanego i narazić powoda na karę z tytułu *calumnia*, nie chciał jednak też zasądzić, bo dowód z charakteru wydawał mu się niewystarczający. Można jednak stwierdzić, że antykwarysta był wewnętrznie przekonany o racji powoda. Dlaczego? Otóż pozwany nie zaprzeczał zarzutom dotyczącym braku uczciwości. Argument, że obyczaje mogą oceniać tylko cenzorzy, był stosowany tylko wtedy, gdy nie dawało się dowieść prawości strony, czyli w ostateczności⁸². A to znaczyło, że faktycznie pozwany był zapewne niegodnym zaufania kłamcą i antykwarysta słusznie nie chciał wydać wyroku na jego korzyść. To jednak, że ktoś jest oszustem w ogólności, nie znaczy, że kłamie w danym przypadku. Co zatem robić? Z opresji udało się Gelliusowi wybrnąć: złożył przysięgę, że nie potrafi rozstrzygnąć sporu (*sibi non liquere*).

W związku z tą sprawą nasuwa się jednak pytanie: skąd w ogóle wziął się argument związany z postępowaniem przed cenzorami, skoro urząd ten należał już do przeszłości? Gellius napisał, że pozwany miał wielu adwokatów (*patrones*)⁸³. Można przypuszczać, że to oni zastosowali taką strategię. W podręcznikach retoryki doradzano ją jako ostatnią deskę ratunku. Wydaje się zatem, że mówcy sądowi, szczególnie ci mało kreatywni, posługiwali się w swojej pracy pewnymi

sie rzymskim w 'Noctes Atticae' Aulusa Gelliusa, Warszawa 1999, s. 83-98; TENZE, *Appunti sull' 'officium iudicis' nella 'Noctes Atticae'*, [w:] *Au-delà des frontières. Mélanges de droit romain offerts à Witold Wołodkiewicz*, II, Varsovie 2000, s.1115-1126. Por. L. HOLFORD-STREVEVS, *op. cit.*, s. 295 i n.

⁸² Por. Cic., *De inv.* 2,37; *Auct. ad Her.* 2,3,5.

⁸³ Gell. 14,2,7.

schematami, a taka taktyka była właśnie typowym, wręcz szkolnym rozwiązaniem. Cenzura stanowiła urząd, który wprawdzie zaniknął, ale nadal był znany i odwołanie się do jego kompetencji musiało być czytelne i zrozumiałe.

Bardzo uznaniowe zasady stosowania noty powodowały, że do cenzorów często miewano żal. Nie można ich było jednak, przynajmniej od końca III wieku p.n.e., pociągnąć do odpowiedzialności za działania związane z *regimen morum*⁸⁴. Zdarzało się natomiast, że trybunowie plebejscy podejmowali działania skierowane przeciwko cenzorom. Trybun Rutilius oskarżył na przykład cenzorów Gracchusa i Claudiusa o *perduellio*⁸⁵. O tej sprawie Gellius wspomniał pobieżnie, cytując fragment *De republica* Cyncerona, w którym mowa jest o tym, jak to jeden z cenzorów, którego lud nienawidził, został uratowany przez drugiego⁸⁶. Jest to nawiązanie do procesu o zdradę stanu przed *comitia centuriata*, w czasie którego najpierw głosowana była sprawa Claudiusa i lud był bliski skazania go, dopóki Gracchus, świadomy tego, że jego lud ułaskawi, ogłosił, że wspólnie z kolegą uda się na wygnanie w razie uznania go za winnego i nie będzie czekał na wyrok w swojej sprawie.

Po zakończeniu kadencji cenzorzy bywali stawiani w stan oskarżenia przed zgromadzeniem ludowym. Bardzo ciekawym przykładem jest proces Scypiona Afrykańskiego, którego oskarżał trybun plebejski Claudius Asellus⁸⁷. Gellius nawiązywał do tej sprawy kilkakrotnie. Jako cenzor Scypion usunął Asellusa z centurii jeźdźców, jego decyzja

⁸⁴ Tak było zapewne od 204/203 roku p.n.e. Por. Liv. 29,37,17; Val. Max. 7,2,6; O. LICANDRO, 'In magistratu damnari'. *Ricerche sulla responsabilità dei magistrati romani durante l'esercizio delle funzioni*, Torino 1999, s. 208 i n.; A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 94 i n.

⁸⁵ Por. Liv. 43,16; Val. Max. 6,5,3; A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 96 i n.

⁸⁶ Gell. 7,16,11: *Cicero in libro sexto de republica ita scripsit: „Quod quidem eo fuit maius, quia, cum causa pari collegae essent, non modo invidia pari non erant, sed etiam Claudii invidiam Gracchi caritas deprecabatur”*.

⁸⁷ Por. M.C. ALEXANDER, *Trials in the Late Roman Republic, 149 BC to 50 BC*, Toronto-Buffalo-London 1990, s. 5.

została jednak zablokowana przez kolegę na urzędzie, Mummiusa⁸⁸, który uratował ekwitę przed notą. Urzędowanie tej pary cenzorów zwieńczyła oczywiście ceremonia *lustrum*. Musiała ona jednak przebiec nieprawidłowo, ponieważ zarzut wysunięty przez Asellusa wobec Scypiona zasadzał się na tym, że za jego kadencji *lustrum* było *infelix*⁸⁹, czyli nie zapewniło społeczności pomyślności na pięcioletni okres poprzedzający kolejną ofiarę oczyszczającą. Afrykańczyk z przekazem odpowiedział, że nieszczęście spowodowało to, iż ceremonię prowadził ten, kto uratował ekwitę przed znalezieniem się w gronie *aerarii*⁹⁰, co sugeruje, że to jego koledze Mummiusowi przypadł w udziale ten zaszczyt. Jest to jednak sprzeczne z anegdotą zachowaną u Valeriusa Maximusa, który przekazał, że to właśnie Scypion, dokonując *lustratio*, wprowadził zmianę w treści zanoszonych do bóstw modłów: zamiast prosić, by bogowie poprawili sytuację Rzymu, uznał, że wystarczy błagać o to, by wszystko pozostało bez zmian⁹¹. Który z kolegów poprowadził zatem ceremonię?

Przytoczona przez Cycerona odpowiedź Scypiona na zarzut niepomyślności *lustrum* byłaby pozbawiona sensu, gdyby to sam Afrykańczyk przewodniczył ceremonii⁹². Natomiast historia zmiany treści *precatio* dałaby się utrzymać, gdyby przyjąć, że zaproponował ją nie ten cenzor, który składał ofiarę, ale jego kolega. Przecież musiał być również obecny⁹³. Bardziej prawdopodobne wydaje się zatem, że to

⁸⁸ Por. Gell. 16,8: *Item quod illi sympeplegmenon, nos vel "coniunctum" vel "copulatum" dicimus, quod est huiuscemodi: "P. Scipio, Pauli filius, et bis consul fuit et triumphavit et censura functus est et collega in censura L. Mummius fuit"*. Scypion najwyraźniej nie przepadał za kolegą na urzędzie; por. Val. Max. 6,4,2.

⁸⁹ Gell. 4,17: *Lucilii ex XI. versus sunt: Scipiadae magno improbus obiciebat Asellus/ lustrum illo censore malum infelixque fuisse*. Sprzeciw Mummiusa był działaniem sprzecznym z wolą bóstw (*religiosum*) i dlatego ofiara lustracyjna nie powiodła się.

⁹⁰ Cic., *De or.* 2,268.

⁹¹ Val. Max. 4,1,10.

⁹² Por. A. ASTIN, *Scipio Aemilianus*, Oxford 1967, s. 329, który uznał opowieść Valeriusa Maximusa za wyssaną z palca.

⁹³ Por. F. RYAN, *Unterpontifex und Pontifikalkollegium*, [w:] 'Res publica reperta'. *Zur Verfassung und Gesellschaft der römischen Republik und des frühen Prinzipats. Festschrift für Jochen Bleicken zum 75. Geburtstag*, red. J. SPIELVOGEL, Stuttgart 2002,

Mummius prowadził *lustratio*, podczas której jednak Scypion wyraźnie zaznaczył swoją obecność.

W czasie procesu Scypion, mimo że był oskarżony, nie zaniechał golenia brody i noszenia białej togi⁹⁴. Na dodatek swoje mowy obrończe przekształcił najwyraźniej w oskarżenie Asellusa⁹⁵. Oświadczył, że wszelkie ludzkie występki sprowadzają się do nieuczciwości i rozrzutności. Odnosząc się do tego drugiego, zarzucił swojemu oskarżycielowi, że na jedną prostytutkę wydał więcej pieniędzy niż wynosiła wartość sprzętu na gruncie Sabińskim zadeklarowana przez niego w czasie cenzusu, a także, iż więcej niż jedną trzecią majątku ojca stracił i wydał na cele haniebne. Wydaje się, że jest to nawiązanie do noty cenzorskiej, którą próbował wcześniej nałożyć, a której przedmiotem był nadmierny zbytek i marnotrawstwo⁹⁶. Co do nieuczciwości, zarzut dotyczył złożenia fałszywej przysięgi. Można zatem dokonać rekonstrukcji argumentacji stron w procesie. Asellus obarczał Scypiona winą za to, że ofiara lustracyjna nie przyniosła Rzymowi pomyślności, czego dowodzić miał wybuch zarazy. Były cenzor stwierdził jednak, że to jego kolega na urzędzie, który zresztą przeprowadzał ceremonię, stał za tym nieszczęściem, ponieważ nie zgodził się na ukaranie Asellusa

s. 85, który przyjął, że obydwaj cenzorzy razem prowadzili ceremonię, a jeden z nich składał ofiarę *pro collegio*.

⁹⁴ Gell. 3,4,1: (*scil. Scipio*) *cum esset reus, neque barbam desisse radi neque non candida veste uti neque fuisse cultu solito reorum*. Por. L. BABLITZ, *Actors and Audience in the Roman Courtroom*, New York 2007, s. 84.

⁹⁵ Gell. 6,11: *P. Africanus pro se contra Tiberium Asellum de multa ad populum: "Omnia mala, probra, flagitia, quae homines faciunt, in duabus rebus sunt, malitia atque nequitia. Utrum defendis, malitiam an nequitiam an utrumque simul? Si nequitiam defendere vis, licet; si tu in uno scorto maiorem pecuniam absumpsisti, quam quanti mille nummum? si tu plus tertia parte pecuniae paternae perdidisti atque absumpsisti in flagitiis, si hoc ita est: qui spondet mille nummum? Non vis nequitiam. Age malitiam saltem defende. Si tu verbis conceptis coniuravisti sciens sciente animo tuo, si hoc ita est: qui spondet mille nummum?"*.

⁹⁶ Por. Ascon. 84 C.; E. ŽAK, *Działania państwa rzymskiego wobec marnotrawstwa jako patologii społecznej*, [w:] *'Salus rei publicae suprema lex'. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, Lublin 2007, s. 379-394.

notą. Dalej przytoczył powody, które skłoniły go do odebrania konia ekwicie. Zbytek i niedochowanie wiary były typowymi występkami karanymi w ramach cenzorskiego *regimen morum*.

Trzeba jeszcze dodać, że w innej mowie, piątej przeciwko Asellusowi, którą należy chyba wiązać z tym samym procesem, Scypion zarzucał trybunowi, że celowo kazał poprowadzić drogę przez winnice, stawy rybne i budynki wiejskie⁹⁷.

W *Nocach attyckich* pojawiają się często wzmianki o stosowanych przez cenzorów karach⁹⁸: usunięciu z senatu, pozbawieniu konia, przeniesieniu do grona *aerarii* oraz pozbawieniu dobrego imienia. Gellius wyjaśnił również, na czym polegała sankcja obejmująca wpisanie na *tabulae Caeritum*⁹⁹. Otóż mieszkańcy miasta Caere jako pierwsi otrzymali obywatelstwo rzymskie bez prawa głosu na zgromadzeniach ludowych (*civitas sine suffragio*) i dlatego tych, których cenzorzy karali pozbawieniem *ius suffragii*, wpisywano na listę nazywaną *tabulae Caeritum*. Pojawia się jednak pytanie, dlaczego sankcja ta pojawia się u Gelliusa tylko w tym jednym miejscu, a o pozostałych karach antykwarysta pisał znacznie częściej. Należy pamiętać, że *civitas sine suffragio* to kategoria, która w I wieku p.n.e., po wojnie ze sprzymierzeńcami, straciła rację bytu¹⁰⁰. Wówczas cenzorzy zaczęli karać przesunięciem do tribus miejskiej, czyli wprawdzie nie pozbawieniem prawa głosu, ale *de facto* sprowadzeniem go wyłącznie do teorii.

⁹⁷ Gell. 2,20,6: *Verba ex oratione eius contra Claudium Asellum quinta haec sunt: „Ubi agros optime cultos atque villas expolitissimas vidisset, in his regionibus excelssissimo loco grumam statuere aiebat; inde corrigere viam, aliis per vineas medias, aliis per roborarium atque piscinam, aliis per villam”*.

⁹⁸ Por. Ps.-Ascon. p. 103 Orelli.

⁹⁹ Gell. 16,13,7: *Primos autem municipes sine suffragii iure Caerites esse factos accepimus concessumque illis, ut civitatis Romanae honorem quidem caperent, sed negotiis tamen atque oneribus vacarent pro sacris bello Gallico receptis custoditisque. Hinc “tabulae Caerites” appellatae versa vice, in quas censores referri iubebant, quos notae causa suffragiis privabant.*

¹⁰⁰ Por. M. HUMBERT, ‘*Municipium et civitas sine suffragio*’. *L’organisation de la conquête jusqu’à la guerre sociale*, Rome 1978, s. 353-354; W. KUNKEL, R. WITTMANN, *op. cit.*, s. 409.

Nota cenzorska była instrumentem stosowanym jedynie wobec mężczyzn. Gellius raz jednak napisał o cenzorze w odniesieniu do kobiet. Jest to bardzo kontrowersyjny¹⁰¹ i wymykający się interpretacji fragment¹⁰², w którym antykwarysta zacytował urywek mowy Katona *De dote*¹⁰³. Cytat dotyczy kwestii rozwodu, kiedy to oceniane były obyczaje kobiety. Problem związany ze słowami *pro censore* wynika z tego, że nie wiadomo, czy odnoszą się one do męża (*vir*), czy do sędziego (*iudex*), ponieważ gramatycznie obie wersje dają się uzasadnić. Być może było to odniesienie do *iudicium domesticum*¹⁰⁴.

Pogląd, zgodnie z którym to mąż miał czuwać nad obyczajami kobiety¹⁰⁵, a zatem pełnić wobec niej rolę cenzora, był wśród Rzymian rozpowszechniony. Cycero uważał, że nie należy powoływać urzędników kontrolujących obyczajność kobiet (*praefectus, γυναικόννομος*), lecz że to cenzor powinien uczyć mężczyzn, jak powściągać kobiety¹⁰⁶.

¹⁰¹ Szczegółowe rozważania dotyczące możliwych interpretacji terminów związanych z przewinieniami kobiety (*mores graviores i leviores*) przeprowadził J. ZABŁOCKI, 'Si mulier vinum bibit condemnatur', «PK» 32.1-2/1989, s. 223-232; TENZE, *Rodzina rzymska w świetle 'Noctes Atticae' Aulusa Gelliusa*, [w:] *Rodzina w społeczeństwach antycznych i wczesnym chrześcijaństwie. Literatura, Prawo, epigrafika, sztuka. Praca zbiorowa pod redakcją Juliusza Jundzilla*, Bydgoszcz 1995, s. 52-53; TENZE, *The Image of a Roman Family in 'Noctes Atticae' by Aulus Gellius*, «Pomoerium» 2/1996, s. 42; TENZE, *Illeciti delle donne romane*, «Ius Antiquum» 1(8)/2001, s. 78-79.

¹⁰² Gell. 10,23,4: *Verba Marci Catonis adscripsi ex oratione, quae inscribitur De dote, in qua id quoque scriptum est in adulterio uxores deprehensas ius fuisse maritis necare: „Vir” inquit „cum divortium fecit, mulieri iudex pro censore est, imperium quod videtur habet, si quid perverse factum est a muliere; multiatur, si vinum bibit; si cum alieno viro probri quid fecit, condemnatur”.*

¹⁰³ Por. ORF 8 LXIX, s. 89-90.

¹⁰⁴ Por. E. VOLTERRA, *Il preteso tribunale domestico in diritto romano*, «RISG» 2/1948, s. 103-153; W. KUNKEL, *Das Konsilium im Hausgericht*, «ZSS» 83/1966, s. 234 i n.; A. RUGGIERO, *Nuove riflessioni in tema di tribunale domestico*, [w:] 'Sodalitas'. *Scritti in onore di Antonio Guarino*, IV, Napoli 1984, s. 1593-1600.

¹⁰⁵ Por. A.H.J. GREENIDGE, 'Infamia'. *Its Place in Roman Public and Private Law*, Oxford 1894, s. 63; A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 263 i n.

¹⁰⁶ Cic., *De rep.* 4,6 apud Non. 499 M. (ed. Müller): *Nec vero mulieribus praefectus praeponatur, qui apud Graecos creari solet, sed sit censor, qui viros doceat moderari uxoris.*

Znamienna jest także relacja Liwiusza¹⁰⁷ na temat sporu o zniesienie ograniczeń dotyczących zbytku kobiet, wynikających z *lex Oppia*¹⁰⁸. Historyk napisał, że matrony pragnące zniesienia tej ustawy wyszły na ulice i, blokując dostęp do forum, próbowały przekonać polityków do poparcia ich żądań. Podkreślił przy tym, że kobiety tak zapamiętałe walczyły o swoje, iż władza czy autorytet mężów ani też szacunek

¹⁰⁷ Liv. 34,1-8. Por. R.A. BAUMAN, *Women and Politics in Ancient Rome*, London 1992 (reprint 2003), s. 31-34.

¹⁰⁸ Por. Val. Max. 9,1,3; G. ROTONDI, *'Leges publicae populi Romani'. Elenco cronologico con una introduzione sull' attività legislativa dei comizi romani*, Milano 1912, s. 254; I. SAUERWEIN, *Die 'leges sumptuariae' als römische Maßname gegen der Sittenverfall*, Hamburg 1970, s. 40-46; J. SONDEL, *Les 'leges sumptuariae' considérées comme l'expression des conditions sociales et économiques de la Rome antique*, „Archivum Iuridicum Cracoviense” 6/1973, s. 101-124; TENZE, *Ustawy przeciw luksusowi w starożytnym Rzymie*, „Mówią Wieki” 18.3/1975, s. 9-12; TENZE, *Ustawy przeciw luksusowi w starożytnym Rzymie*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU” 58/1994, s. 25-29; E. SLOB, *'Luxuria'. Regelgeving en maatregelen van censoren ten tijde van de Romeinse Republiek*, Utrecht 1986, s. 42-47; E. BALTRUSCH, *'Regimen morum'...*, s. 52-59; M. KURYŁOWICZ, *'Leges aleariae' und 'leges sumptuariae' im antiken Rom*, „Acta Universitatis Szegedensis. Acta Iuridica et Politica” 33/1985, *Studia in honorem Velimiri Polay*, s. 271-279; TENZE, *Prawo i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 1994, s. 43-53; TENZE, *'Leges sumptuariae' w państwie i prawie rzymskim*, [w:] *Z historii państwa, prawa, miast i Polonii. Prace ofiarowane profesorowi Władysławowi Ćwikowi w czterdziestolecie Jego pracy naukowej*, Rzeszów 1998, s. 144; TENZE, *Prawo rzymskie wobec przejawów luksusu i marnotrawstwa*, [w:] *Zbytek i ubóstwo w starożytności i średniowieczu*, red. L. KOSTUCH, K. RYSZEWSKA, Kielce 2010, s. 131-133; G. CLEMENTE, *Le leggi sul lusso e la società romana tra III e II secolo a.C.*, [w:] *Società romana e produzione schiavistica. III. Modelli etici, diritto e trasformazioni sociali*, red. A. GIARDINA, A. SCHIAVONE, Roma 1981, s. 1-14; A. PIKULSKA-ROBASZKIEWICZ, *Ustawowa regulacja obyczajów w prawie rzymskim*, „Studia Iuridica” 37/1999, s. 213-219; A. BOTTIGLIERI, *La legislazione sul lusso...*, s. 105 i n.; C. VENTURINI, *'Leges sumptuariae'*, „Index” 32/2004, s. 355-380; K. CHYTŁA, *'Sit modus in rebus'. Rzecz o 'leges sumptuariae' w prawie rzymskim*, „Zeszyty Prawnicze TBSP UJ” 12/2004, s. 132; A.R. JUREWICZ, *Czymże jest wolność, jeśli nie wolno temu, kto chce umrzeć w luksusie?*, [w:] *Człowiek pomiędzy prawem a ekonomią w procesie integracji europejskiej*, red. G. DAMMACO, B. SITEK, O. CABAJ, Olsztyn-Bari 2008, s. 338-342; E. ZANDA, *Fighting Hydra-like Luxury. Sumptuary Regulation in the Roman Republic*, London 2011, s. 51.

wobec nich nie mogły ich powstrzymać¹⁰⁹. Warto też dodać, że u Liwiusza pojawił się termin *imperium* dla określenia władzy mężów nad żonami, co stanowi łącznik z tekstem mowy Katona. Echa wydarzeń towarzyszących dyskusji nad *lex Oppia* można dostrzec w pochodzącej z tego okresu komedii Plauta *Aulularia*, w której Euclio proponował, by starzec Megadorus został strażnikiem obyczajów kobiet – *praefectus moribus mulierum*¹¹⁰. Komediodpisarz najwyraźniej szydził w ten sposób z mężów, którzy nie potrafili zapanować nad żonami, proponując, by w takim razie ustanowić jednak odrębny urząd.

Ponieważ mowa Katona odnosiła się do problemu zwrotu posagu w przypadku rozwodu, trzeba rozważyć związane z tym okoliczności. Z dostępnych źródeł można wnioskować, że sędzia rozstrzygający w procesie z *actio rei uxoriae* mógł pozbawić kobietę części posagu, jeśli stwierdził, że dopuściła się jakiegoś występku, na przykład piła wino¹¹¹. Może to wskazywać na to, że to jednak sędzia działał w tym wypadku jako cenzor. Rozumowanie Katona należałoby wówczas zinterpretować następująco: mąż, przeprowadziwszy rozwód, tracił prawo kontrolowania obyczajów byłej żony, w związku z czym funkcje „cenzorskie” wobec niej przejmował sędzia, rozpatrujący zasadność skargi o zwrot posagu i rozważający możliwość skorzystania przez mężczyznę z *retentio propter mores mulieris*. Takie rozumienie tekstu potwierdza zastosowanie form czasowników: *fecit* to *indicativus perfecti activi*, a *est* – *indicativus praesentis activi*, co wskazuje wyraźnie na to, że rozwód został już dokonany, a ten, kto występuje w roli cenzora, działa teraz. Zdanie Katona wcale więc nie jest sprzeczne z tym, że to mąż kontrolował obyczaje żony, ale uzupełnia tę informację o dodatkowy szczegół. Ponieważ rozwiązanie małżeństwa przerywało władzę męża, sędzia mógł jeszcze ocenić zachowanie kobiety w trakcie trwania związku i – w razie potrzeby – pozbawić ją części posagu.

¹⁰⁹ Liv. 34,1,5: *matronae nulla nec auctoritate nec verecundia nec imperio virorum contineri limine poterant*.

¹¹⁰ Plaut., *Aul.* 504: *moribus praefectum mulierum hunc factum velim*. Por. A. TARWACKA, *O tym, jak Plaut nie pisał o cenzorach*, «Studia Prawnicze KUL», s. 103 i n.

¹¹¹ Por. Plin. Mai. 14,90; Val. Max. 8,2,3; A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 265 i n.

Gelliusa bardzo interesowały prace senatu. Dlatego nie mógł pominąć związanych z nimi kompetencji cenzorów. Wspomniał o tym, że to cenzorzy wskazywali pierwszego spośród senatorów, *princeps senatus*¹¹², który często był przez prowadzącego obrady pytany o zdanie w pierwszej kolejności¹¹³.

Lectio senatus wspomniał też Gellius, pisząc o znaczeniu terminu *senatores pedarii*¹¹⁴. Antykwarysta podał, że wiele osób sądziło, iż *pedarii* to ci senatorowie, którzy nie zabierali głosu w czasie obrad, a jedynie głosowali, przechodząc na właściwą stronę sali. Uznał jednak, że to wyjaśnienie nie jest satysfakcjonujące, bo przecież ten sposób głosowania, *per discessionem*, był właściwy dla wszystkich senatorów. Dalej podał opinię Gaviusa Bassusa, który sądził, że *pedarii* to ci, którzy jeszcze nie sprawowali urzędów kurulnych i niegdyś przychodzili na obrady pieszo, podczas gdy *magistratus curules* mieli prawo przyjeżdżania wozem, w którym umieszczone było krzesło kurulne. Następnie podał, że w jednej z *Satyr menippejskich* Warrona, zatytułowanej *Hippokyon*, *pedarii* to ci, których cenzorzy jeszcze nie wybrali do senatu; nawet jeśli byli urzędnikami kurulnymi, mogli przychodzić na obrady i mieli *ius sententiae*; nie pytano ich jednak o zdanie, wolno im było jedynie przychylić się do zdania *principes*.

¹¹² Por. J. SUOLAHTI, 'Princeps senatus', «Arctos» 7/1972, s. 207-218; M. BONNEFOND-COUDRY, *Le 'princeps senatus': vie et mort d'une institution républicaine*, «MEFRA» 105/1993, s. 103-134; P. TANSEY, *The 'Princeps Senatus' in the Last Decades of the Republic*, «Chiron» 30/2000, s. 15-30; F. MORA, *La scelta del 'princeps senatus'*, «Historia» 52.4/2003, s. 502-504.

¹¹³ Zdarzało się też, że jako pierwsi wypowiadali się *consules designati*, czyli już wybrani przyszłoroczni konsulowie. Gell. 4,10,1-2: *Ante legem, quae nunc de senatu habendo observatur, ordo rogandi sententias varius fuit. Alias primus rogabatur, qui princeps a censoribus in senatum lectus fuerat, alias, qui designati consules erant.*

¹¹⁴ Gell. 3,18,5-6: *M. autem Varro in satira Menippea, quae Hippokyon inscripta est, equites quosdam dicit "pedarios" appellatos videturque eos significare, qui nondum a censoribus in senatum lecti senatores quidem non erant, sed, quia honoribus populi usi erant, in senatum veniebant et sententiae ius habebant. Nam et curulibus magistratibus functi, si nondum a censoribus in senatum lecti erant, senatores non erant et, quia in postremis scripti erant, non rogabantur sententias, sed, quas principes dixerant, in eas discedebant.*

Znaczenie terminu *pedarius* było zatem wątpliwe. Źródła nie pozwalają jednoznacznie zdefiniować tej grupy. Druzgocącą krytykę Gelliusa przeprowadził Francis X. Ryan, który antykwarystę uznał za niedouczzonego, zarzucając mu błędy terminologiczne¹¹⁵. Cóż, być może autor *Nocy attyckich* nie był biegły w terminologii związanej z głosowaniami w senacie, ale mimo to z tego fragmentu można wysnuć ciekawe wnioski dotyczące urzędu cenzora.

Otóż Gellius wskazał, że pełnienie pewnych funkcji, przede wszystkim sprawowanie urzędu kurulnego, predestynowało do bycia senatorem do tego stopnia, że takie osoby były dopuszczane do obrad. Wydaje się zatem, że po cenzorach spodziewano się wręcz, iż uwzględnią tych kandydatów, dokonując *lectio senatus*. Może to wskazywać na fakt, że *plebiscitum Ovinium*¹¹⁶ wprowadziło ściśle kryteria dobierania składu senatu, których cenzorzy musieli się trzymać¹¹⁷. Taki stan rzeczy potwierdza przytoczona przez Valeriusa Maksimusa anegdota o tym, jak Q. Fabius Maximus zdradził Crassusowi treść posiedzenia objętego tajemnicą, sądząc, iż ten – skoro sprawował przed trzema laty kwesturę – został już przez cenzorów wpisany na listę¹¹⁸.

Co do obrad senatu, cenzorzy powinni czuwać, by uchwały nie były podejmowane przed wschodem lub po zachodzie słońca¹¹⁹. Jeśli ktoś doprowadziłby do uchwalenia takiego *senatusconsultum*, obowiązkiem cenzorów było ukaranie go notą, czyli usunięcie z senatu. Konieczność przerwania posiedzenia po zachodzie była zresztą wykorzystywana w celu obstrukcji. Gellius czytał o tym w dziele Ateiusa

¹¹⁵ F.X. RYAN, *Rank and Participation in the Republican Senate*, Stuttgart 1998, s. 88 i n.

¹¹⁶ Por. Fest. 290 L., s.v. *praeteriti senatores*; G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 233-234; T.J. CORNELL, *The 'Lex Ovinia' and the Emancipation of the Senate*, [w:] *The Roman Middle Republic. Politics, Religion and Historiography*, red. CH. BRUUN, Rome 2000, s. 69-89.

¹¹⁷ Gellius pisał też o *plebiscitum Atinium*, na mocy którego w skład senatu mieli wchodzić byli trybunowie plebejscy. Gell. 14,8,2: „*Nam et tribunis*” inquit „*plebis senatus habendi ius erat, quamquam senatores non essent ante Atinium plebiscitum*”. Por. G. ROTONDI, *op. cit.*, s. 330.

¹¹⁸ Por. Val. Max. 2,2,1; J. ZABŁOCKI, *Tajemnica w prawie rzymskim*, w druku.

¹¹⁹ Gell. 14,7,8: *Post haec deinceps dicit senatusconsultum ante exortum aut post occasum solem factum ratum non fuisse; opus etiam censorium fecisse existimatos, per quos eo tempore senatusconsultum factum esset.*

Capitona *De officio senatorio*. Otóż Katon Młodszy za konsulatu Cezara przemawiał wyjątkowo długo, chcąc przeciągnąć obrady i uniemożliwić podjęcie uchwały w sprawie, która jego zdaniem nie była w interesie republiki. Cezar kazał go uwięzić, ale wstawił się za nim cały senat i konsul, chcąc nie chcąc, uwolnił go¹²⁰.

Ponieważ Gelliusa bardzo interesowały aspekty antykwaryczne i archaizmy językowe, w jego dziele znalazła się też wzmianka o prowadzonej przez cenzorów dokumentacji¹²¹. Odwołał się przy tej okazji do korespondencji między Serviusem Sulpiciusem Rufusem, znanym jurystą, i M. Warronem. Na pytanie prawnika o znaczenie wyczytane go w księgach cenzorskich terminu *favisae Capitolinae*, erudyta odpowiedział, powołując się na słowa Quintusa Catulusa, który remontował Kapitol, że są to podziemne komnaty, w których przechowywano stare wota i rzeźby. W sporządzanych przez cenzorów dokumentach, najczęściej nazywanych *tabulae censoriae*¹²², posługiwano się zwykle bardzo archaicznym językiem, na przykład wszystkie opłaty za korzystanie z rzeczy publicznych były nazywane *pascua*, ponieważ pierwszym źródłem takich dochodów były grunty publiczne, na których

¹²⁰ Gell. 4,10,7-8: *Id ipsum Capito Ateius in libro, quem de officio senatorio composuit, scriptum reliquit. In eodem libro Capitonis id quoque scriptum est: „C.” inquit „Caesar consul M. Catonem sententiam rogavit. Cato rem, quae consulebatur, quoniam non e republica videbatur, perfici nolebat. Eius rei ducendae gratia longa oratione utebatur eximebatque dicendo diem. Erat enim ius senatori, ut sententiam rogatus diceret ante quicquid vellet aliae rei et quoad vellet. Caesar consul viatorem vocavit eumque, cum finem non faceret, prendi loquentem et in carcerem duci iussit. Senatus consurrexit et prosequeretur Catonem in carcerem. Hac” inquit „invidia facta Caesar destitit et mitti Catonem iussit”.* Por. Suet., *Iul.* 20,4.

¹²¹ Gell. 2,10,1-3: *Servius Sulpicius, iuris civilis auctor, vir bene litteratus, scripsit ad M. Varronem rogavitque, ut rescriberet, quid significaret verbum, quod in censoris libris scriptum esset. Id erat verbum „favisae Capitolinae”. Varro rescripsit in memoria sibi esse, quod Q. Catulus curator restituendi Capitolii dixisset voluisse se aream Capitolinam deprimere, ut pluribus gradibus in aedem conscenderetur suggestusque pro fastigii magnitudine altior fieret, sed facere id non quisse, quoniam „favisae” impedissent. Id esse cellas quasdam et cisternas, quae in area sub terra essent, ubi reponi solerent signa vetera, quae ex eo templo collapsa essent, et alia quaedam religiosa e donis consecratis.*

¹²² Por. A. TARWACKA, *Prawne aspekty...*, s. 61 i n.

można było wypasać bydło¹²³. Te archaizmy powodowały, że nawet uczony jurysta mógł mieć problemy ze zrozumieniem treści cenzorskich ksiąg.

Powyższe rozważania dowodzą, że urząd cenzora stanowił temat często podejmowany przez Gelliusa przy różnych okazjach. Aspekty tej magistratury, o których pisał, to problematyka auspicjów, wyborów, prawa wydawania edyktów, mów cenzorskich, przysięgi składanej w czasie cenzusu oraz podziałów obywateli, powodów nakładania noty cenzorskiej i stosowanych kar, a także dokumentacji.

Cenzura interesowała Gelliusa z kilku powodów. Na pierwszym miejscu wymienić chyba należy kwestie językowe. Bardzo często bowiem rozważania dotyczące urzędu stoją tylko na marginesie dociekania znaczenia pewnych niezrozumiałych bądź trudnych terminów. W takich przypadkach antykwarysta odwoływał się do autorytetu swych nauczycieli lub do znajdujących w bibliotece dzieł.

Często jednak do przekazywania informacji na temat cenzorów skłaniały Gelliusa jego lektury. Najczęściej wspomina w swoim dziele, że coś go zainteresowało i postanowił to zapisać. W takich wypadkach impulsem bywał zwykle anegdotyczny charakter znalezionych historii, które zwykle dotyczyły szczególnie surowych decyzji cenzorów, związanych ze sprawowaniem przez nich pieczy nad dobrymi obyczajami.

I tu nasuwa się pytanie, zainspirowane zresztą przez Mistrza: co wiedzielibyśmy o urzędzie cenzora, gdyby jedynym dostępnym źródłem na ten temat były *Noce attyckie*? Na pewno mielibyśmy świadomość, że to urząd wyższy, mający znaczące miejsce w hierarchii magistratur. A jeśli chodzi o kompetencje, pewne byłoby, że przeprowadzali spis obywateli, układali listę senatorów i dokonywali przeglądu centurii jeźdźców, że mogli karać notą cenzorską oraz jak i za co tego dokonywali. Natomiast nie mielibyśmy pojęcia o administracyjnoprawnej działalności cenzorów. Gellius nigdzie nie wspominał o wydzierżawianiu kontraktów publicznych, czyli o *locationes censoriae*, ani o ochronie miejsc publicznych. Kwestie te akurat nie zaciekały

¹²³ Plin. Mai. 18,11.

antykwarysty. Wydaje się jednak, że dostrzegął on znaczenie cenzury jako urzędu, szczególnie w jej roli jako strażniczki *mores maiorum*.

Dzieło Gelliusa ma bardzo specyficzny charakter. Jego tematyka jest bardzo rozległa, w notatkach brak porządku i metody. Nie zmienia to jednak faktu, że jest to bezcenne źródło wiedzy. Wprawdzie same *Noce attyckie* nie dają wszystkich informacji na temat cenzury, ale bez nich wiedzielibyśmy o niej daleko mniej.

THE OFFICE OF CENSOR IN THE LIGHT
OF THE *NOCTES ATTICAE* BY AULUS GELLIUS

Summary

The aim of the article is to analyse the passages in Aulus Gellius' *Noctes Atticae* on the office of censor. This magistracy seems to have interested Gellius for various reasons: linguistic matters concerning the meaning of archaic words, but also things inspired by the books Gellius had read and where he found some amusing anecdotes which he decided to record. He treated the censors' office as one of the most important Roman magistracies, and described the censors' power to conduct auspices, issue edicts, deliver speeches, control morals, conduct the census, make the list of senators and *equites*, and mete out punishment with the issue of the censorial note. However, he never mentioned the censors' administrative powers such as the conclusion of public contracts and the supervision of public places. *The Attic Nights* are not arranged in a systematic order, but they are a priceless source of information on legal institutions such as the office of censor; Gellius has saved for us some direct quotations from otherwise lost works by Roman orators and jurists.

Słowa kluczowe: Aulus Gellius, *Noctes Atticae*, cenzorzy.

Key words: Aulus Gellius, *Noctes Atticae*, censors.